

Drogie Motylki! Drodzy Rodzice!

Propozycje aktywności na 13.05.20r.

1. Przyjrzyjcie się ilustracji. Kto to jest, gdzie można go spotkać? / odpowiedź Wam rodzice/

Pofajdok – ludowa, potoczna nazwa używana na [Warmii](#) i [Mazurach](#), oznaczająca „postrzelonego i roztrzępanego” młodzieńca, zawsze uśmiechniętego i chętnego do pomocy.



2. Posłuchajcie ludowej piosenki naszego regionu, zwróćcie uwagę na instrumenty, na których gra kapela.

https://www.youtube.com/watch?v=PQc_ABLNQA1

Miała baba pofajdoka, roz, dwa, trzi

Wsadziła go na prosioka, roz, dwa, trzi

Prosiak lato jak szalony

Bo ma ługun zakryncuny, roz, dwa, trzi

- czy ta melodia jest smutna?

- czy można przy tym tańczyć?

3. Spróbujcie z mamą zaśpiewać, na raz ,dwa, trzy klaszczcie. Jeśli macie ochotę, możecie spróbować zatańczyć <https://www.youtube.com/watch?v=hVP2Y5HRZg4> . Brawo, na pewno się udało.

4. Teraz chwilka odpoczynku. Dawniej dzieci w naszym regionie nie miały telewizorów, tabletów i innych wynalazków technicznych dlatego słuchały bajek opowiadanych przez rodziców, babcie, dziadków... Spisano je i wydano zbiór bajek „Bajki mazurskie”.

Posłuchajcie jednej z nich;

**„Sprytna sąsiadka” - opowieść o ptaku cudaku czyli mazurskim Kłobuku.
Opowiadanie ze zbioru; „Bajki mazurskie” Ewa Sotomska**

Był sobie raz chłop ubogi. Spotkał go diabeł i zaczął obiecywać dostatek, jeżeli mu duszę odda. Chłop dał się skusić, zapisał duszę diabłu.

Ale kiedy miał chałupę ładną i sporą, i chlew, i stodołę, i stajnię, to smutno mu się zrobiło, że nadejdzie czas, kiedy diabeł się zjawi i zabierze go z tych dostatków do piekła. Martwił się nieborak, i nie wiedział jak sobie z tym poradzić. Dowiedziała się o tym sąsiadka jego, a że to była mądra kobieta, to zaraz radę znalazła.

Kiedy nadszedł dzień, w którym powinien zjawić się na podwórzu diabeł, aby duszę chłopca zabrać, kazała kobieta swemu sąsiadowi strzelbę zarzucić na ramię i chodzić tam i z powrotem przed chałupą.

Sama się rozebrała, wlaźła do beczki ze smołą a potem do beczki z pierzem. Kiedy wylazła wyglądała jak ptak/mazurski kłobuk/. Stała za rogiem chałupy czekała i czeka...

Przychodzi diabeł, otwiera furtkę, zbliża się do chłopca. Wtem wybiega zza chaty ptak-cudak. Chłop chwycił strzelbę, wycelował, wypalił. Paskuda padła na ziemię.

- Cóż ty zrobił- woła diabeł

- Ano nic, zabiłem smoka, co diabły pożera, toć on chciał ciebie pożreć.

Ucieszył się diabeł, uwierzył bowiem, że mu chłop życie uratował. Podziękował mu i, żeby się odwdzińczyć, darował mu życie, a sam wrócił do piekła.

A baba w cudacznym ubraniu wstała z ziemi i śmiała się do rozpuku, że jej udało się diabła w pole wyprowadzić i sąsiadowi duszę uratować od mąk piekielnych.

Diabła już nigdy nie widzieli, gdyż diabeł tak przestraszył się kłobuka, że chatę chłopca mijał z daleka. A chłop i baba żyli długo i szczęśliwie.

Pytania do wysłuchanego utworu;

-jak nazywa się smok, który chciał zjeść diabła?

- jak wygląda kłobuk?

5. Trochę ruchu nie zaszkodzi. Przypomnijmy sobie zabawę „Głowa, ramiona, kolana, piety”

<https://www.youtube.com/watch?v=30BVfTvlsrE>

6. Teraz zapraszamy do wycieczki szlakiem Pofajdoka: <http://szczytno.wm.pl/11078,szczytno-ruszajmy-szlakiem-pofajdoka.html> Policzcie, ile Pofajdoków jest w naszym mieście? (pomogą Wam rodzice). Jak będziemy starsi, wybierzemy się na wycieczkę i obejrzymy je wszystkie.

Jeśli macie ochotę, wykonajcie **kartę 1**

Milej zabawy  , wychowawczynie.

Na jutro przygotujcie kilkanaście pasków z gazety.

Karta 1

Pokoloruj pierwszy i trzeci kwiatek. Policz, ilu kwiatków nie pokolorowałeś. Narysuj w ramce tyle kresek, ile jest niepokolorowanych kwiatków.

